

## Trybuna przyjaciół i przeciwników

## Emigracja żydowska w Lidzie Narodów

Przedstawiciel Polski w Lidzie Narodów poruszył sprawę emigracji z Polski. Mowa była o przebudowaniu wsi, o konieczności otwierania granic państw dla robotnika Polaka, wspomniano również i o kwestii żydowskiej. Dowodem, jak kwestia ta stała się u nas dosłownie palącą jest odzew prasy, która snuje fantastyczne plany na temat emigracji żydów z naszych granic. Mówią, że 70 tysięcy, mówią, że 80 tysięcy rocznie, a tymczasem...

...tymczasem należałoby zastanowić się nad formą tej emigracji. Jeśli jest mowa o ludności żydowskiej, to takie ujęcie wprowadza rozróżnienie między dotychczasowym „ogółem obywateli”. Rozróżnienie owo w oświadczeniach czynników dotychczas rządzących byłoby pożądaną nowością. Rozróżnienie oparte na kryteriach narodowych mogłoby stać się nowym akcentem ustrojowym, akcentem tak mocnym, że poprostu w wątpliwość podałaby podstawy obowiązującej obecnie konstytucji.

## Trzeba będzie użyć przymusu

Organizacja emigracji żydowskiej z Polski wymagałaby jeszcze czegoś więcej, a mianowicie użycia środków przymusu w stosunku do ludności żydowskiej. Przymus ów przejawiałby się zarówno w polityce emigracyjnej, jak i w zagadnieniach finansowych związanych z tą polityką. Wszak przedstawiciel naszego rządu zwrócił Lidze Narodów uwagę, że „...emigracja do Palestyny, mimo swych wąskich rozmiarów (biorąc pod uwagę całokształt zagadnień, jakie trzeba rozwiązać), kosztowała Polskę (w r. 1935) 40—50 milionów zł, co poważnie utrudniało sytuację dewizową w Polsce”.

## Wola pozostać w rozproszeniu

Stajemy więc przed poważnymi zagadnieniami i wydarzeniami, o ile kwestie powyżej poruszone nie pozostaną jedynie w sferze projektów, omawiań itd., itd., Groźba konfliktu z żydostwem jest jeszcze dla pewnych sfer groźbą nielada, a konflikt napewno nastąpi, przykładem chociażby reakcja żydostwa na projekt colonel'a Żabotyńskiego, przywódcy odłamu syjonistów - rewizjonistów. Żydzi, nawet nacjonaliści (!), wypowiadają się przeciw zlokalizowaniu żydostwa, nawet w ojczyźnej ziemi palestyńskiej.

Wola pozostać w diasporze. To trzeba sobie dobrze zapamiętać, rozważyć i zrozumieć. Działanie w rozproszeniu jest jedynym środkiem działania imperializmu żydowskiego. Pozbawieni ducha wojkowego, pozbawieni umiejętności walki wręcz — w przeciągu dziesiątków wieków wyrobili sobie precyzyjną technikę podboju „społeczeństw drogą uprzejmych penetracji i od tej techniki nie chcą za żadne skarby odstąpić. Może poprostu nawet nie potrafią.

## Czy naprawdę krwią i potem?

Można było niedawno czytać w prasie niesłychane wywody Nojacha Priuckiego, czy też S. Wolkowicza. Padły takie powiedzonka, jak: „...ta świadomość i przekonanie, że krwią, potem i pracą naszych przodków, budujących miasta i miasteczka polskie, że dzięki wysiłkom twórczym żydów - przemysłowców, finansistów i kupców, przemysł i bankowość, że krwią przelaną w okre-

sie powstań i walk o niepodległość, zdobyliśmy sobie całkowite prawo do stwierdzenia, że ziemia polska jest również naszą ziemią, i że my mamy prawo do korzystania ze wszystkich uprawnień i przywilejów...”

Jak widzimy, nieprzyzwoistość

żydowska nie ma poprostu granic. Nie dziwny się więc p. Adamowi Rosemu, że sprawę w Genewie postawił tak wyraźnie. Uprzytomnił zebranym jak kwestia żydowska w Polsce jest palącą i skomplikowaną.

(Myśl Narodowa: „Głosy”)

## Czy stracono 16 trockistów?

Tajemnica podziemi G. P. U.  
Relacje naocznego świadka

PARYŻ, 12.10 (tel. wł.). W dzienniku „Journal” ukazał się wywiad z pewnym cudzoziemcem, który w tych dniach przybył z Moskwy. Dziennik ze zrozumiałych względów nie wymienia nazwiska informatora, zaznacza tylko, że pozostawał on w Moskwie w bliskim kontakcie z jednym z najwyższych dygnitarzy sowieckich i na podstawie jego słów odzwierciedla przebieg egzekucji 16 trockistów.

## Maska śmierci

— W przeddzień egzekucji wszyscy skazani byli przekonani, że wyrok śmierci będzie zastąpiony zesłaniem, tylko Kamieniew uparcie twierdził, że nie żywi już żadnej nadziei. Wyrok śmierci przyjęto na ogół spokojnie.

Po godzinie przewodniczący sądu, Unslicht, udzielił Kamieniewowi zezwolenia na widzenie się z rodziną. Przyszły do niego: żona (siostra Trockiego), siostrzenica i córka. Uderzył jej trupi wyraz twarzy krewnego — „maska śmierci” — jak mówiły później z przerażeniem. — „Odjadę prawdopodobnie daleko. Czuję się fatalnie” — powiedział im Kamieniew jakimś zgaszonym głosem.

Ostatnie godziny spędzili skazanci w różnych miejscach: część u Mochowej (tym krewini dostarczyli ubranie, licząc na złagodzenie wyroku); pozostali umieszczono na Łubiance, w „Centrale”, lub w więzieniu na Miasnickiej.

Smirnowowi również zezwolono zobaczyć się z żoną i wujem. Był on bardzo zdenerwowany i zdecydowanie odmówił podpisania prośby o ulaskawienie.

## Ze szpitala do kostnicy

O 8-jej wieczorem nieoczekiwanie dla skazanych i katów nadeszła wiadomość o zatwierdzeniu wyroku. Podobno wszystkich skazanych zgromadzono koło 8-jej wieczorem w Łubiańskim więzieniu. Informator jednak wersji tej nie wierzy, twierdząc, że wyroki zostały wykonane na skazanych tam, gdzie w danej chwili przebywali. Rozstrzelano od 11 wieczorem do 4-jej rano. W „Centrali” stracono trzech między 11 a 12-tą. Jeden ze skazanych rozchorował się i został na żądanie lekarza odesłany wprost z sądu do szpitala na Łubiance. Z szpitala szpitalnej przeniesiono go na Łubiankę do kostnicy i tam zastrzelono.

## Kamieniew i Smirnow

Pierwszy Kamieniew został rozstrzelany. Udał się na stracenie spokojnie, bez sprzeciwu i jęków. Szedł jak lunatyk do pralni więziennej w podziemiach, gdzie odbyła się egzekucja.

Po pierwszym wystrzale upadł, ale żył jeszcze.

Porucznik Basiukow, obecny przy egzekucji, krzyknął histerycznie: „Dobijcie go prędzej!” i kopnął go nogą. Drugi wystrzał,

skierowany w głowę, położył skazańca trupem.

Smirnow (Rosjanin) zachował się przytomnie do końca. Kiedy wyprowadzono go z celi, zwrócił się do dowódcy karnego plutonu, porucznika (informator nie pamięta jego nazwiska) ze słowami:

— Zasłużyłem na to, co mnie spotka, swym nikczemnym zachowaniem się w Sądzie. Wprawdzie tam zachowałem się jak nędznik, ale teraz chcę umrzeć jak mężczyzna.

Poprosił o papier i pióro. Oficer podał mu arkusz szarego papieru i ołówek chemiczny. Smirnow złożył arkusz we dwoje i napisał na nim: „Do Towarzysza Stalina”, ale w tej chwili porucznik wyrwał mu papier i podał na drobne kawałki.

Smirnow również został odprowadzony do pralni i tam stracony.

Na ogół w pralni (a nie na podwórzu GPU, jak donosiła prasa) stracono czterech skazańców. Skazanego sprowadzano tam i stawiano przy zastonie, zza której strzelał doń w tył głowy ukryty czekista.

## Atak nerwowy Zinowjewa

Zinowjew znajdował się w pojedynczej celi na pierwszym piętrze więziennego gmachu na Łubiance. Podpisał on pierwszy prośbę o ulaskawienie, po czym głęboko zasnął. Mimo gorącej nocy, trzęsła nim febra. O pierwszej obudzono go. Obecność oddziału

Zakrawa na skandal ogólnopolski  
Sprawa pomnika Mickiewicza w Wilnie

Przed paru tygodniami rozeszła się w prasie wiadomość o wystąpieniu w Warszawę do Wilna gotowych części pomnika Mickiewicza za zaliczeniem kolejowym. Okazuje się, że wiadomość ta była oparta na autentycznym liście firmy kamieniarskiej w Warsza-

wie, wystosowanym do komitetu budowy pomnika Mickiewicza w Wilnie. Podobno przedstawiciel owego komitetu, otrzymawszy ów list, wybrał z kłopotu, w jakim się znalazł, w ten sposób, że list przekazał magistratowi, a sam wyjechał na urlop. Magistrat

miasta Wilna, który komitetowi budowy pomnika ma jeszcze wypłacić parę tysięcy złotych, postanowił wykupić przesyłkę, o ile suma zaliczenia nie przekroczy należności miasta na rzecz komitetu budowy.

Tymczasem jednak przesyłka nie nadeszła. Widocznie firma kamieniarska obawiała się ryzykować kilku tysięcy zł na przewóz części pomnika, nie mając gwarancji wykupienia przesyłki przez adresata.

Sprawa budowy pomnika Mickiewicza w Wilnie poczyniła krawać na skandal ogólnopolski. Niewiadomo ostatecznie, co z tym pomnikiem będzie i jakie przeznaczenie znajdzie ewentualnie zabrane na jego budowę drogą składek poważne sumy? W międzyczasie w Wilnie powstał komitet budowy pomnika Marsz. Piłsudskiego. Składki, jakie wpłynęły na budowę tego pomnika, dosięgają sumy niemal pół miliona złotych. W związku z tym „Dziennik Wileński” pisze: „Nie ulega wątpliwości, że Wilno i Wileńszczyzna są za ubogie na to, by móc budować jednocześnie dwa wielkie i bardzo kosztowne pomniki. Jeden musi ustąpić drugiemu. Dotychczasowy przebieg sprawy wskazuje na to, że pomnik Marsz. Piłsudskiego powstanie wcześniej, gdyż składki na ten cel stale wpływają, a na pomnik Mickiewicza ustały zupełnie. Nie sądzimy, aby tego rodzaju swoisty wysięg był pożyteczny i wskazany”. Sprawa budowy pomnika Mickiewicza w Wilnie powinna zostać jak najrychlej wyjaśniona i uregulowana. Jest zbyt poważna w swej istocie i zbyt daleko zaangażowano nią społeczeństwo, korzystając z jego ofiarności, aby można ją było teraz zatuszować.

## Czy wszystkich stracono?

Straceni są, zdaniem informatora, nie wszyscy. Drobne plotki, które odegrały w tym procesie rolę prowokatorów, podobno zostały ulaskawione.

— Nie ulega wątpliwości, że stracono przynajmniej 11 osób. Co do pięciu pozostałych, to rodziny nie mogą nic dowiedzieć się o ich losie.

Bracia Burief posiadają w jednym z niemieckich banków znaczną sumę pieniędzy, której rodzinna nie może podjąć, gdyż władze sowieckie nie chcą jej wydać świadectwa śmierci.

Z pośród straconych jedynie sześć trupów jawnie odesłano do krematorium. O losach pozostałych nic nie wiadomo. Nie ulega wątpliwości, że istnieje tu jakaś tajemnica GPU, którą znają jedynie nieliczni wtajemniczeni. Wszelkie próby jej zgłębienia na razie są z góry skazane na niepowodzenie.

## Wszyscy muszą rejestrować odbiorniki radiowe

Dziś w „Dzienniku Ustaw” ogłoszone rozporządzenie, o radiofonicznych urządzeniach odbiorczych.

Według nowego rozporządzenia prawo nabycia, użytkowania i posiadania odbiorników radiowych przysługuje tylko osobom, które uzyskały radiofoniczną kartę rejestracyjną. Karty te zawierają imię, nazwisko i zawód radiofobona, miejsce założenia odbiornika lub odbiorników, rodzaj i ilość odbiorników oraz datę rejestracji. Karty będą wydawane na czas nieograniczony. Wysokość opłat od kart ustalona będzie w specjalnej taryfie.

Rozporządzenie wchodzi w życie dziś, t. j. z dniem ogłoszenia. Abonent, zarejestrowany przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia, musi zgłosić do dn. 1 listopada 1936 r. w urzędzie pocztowym, który wydał im upoważnienie do korzystania z radiofonicznych urządzeń odbiorczych, wszystkie dane, wymagane przez przepis o kartach rejestracyjnych. Wydane upoważnienia na prawo nabycia, założenia i użytkowania radiowych odbiorników zastąpią karty re-

jestracyjne do 1 stycznia 1937 r. Wynika z tego rozporządzenia, że wszyscy abonent radiowi będą musieli przerejestrować swoje aparaty przed dniem 1 listopada r. b., zaś w dwa miesiące później, t. j. do 1 stycznia 1937 r., uzyskać nowe karty rejestracyjne.

## Skazanie okrutnego ojca

Do władz prokuratorskich wpłynęło doniesienie, że 25-letni Stanisław Wernik, znany na Targówku awaturnik, terroryzuje swą żonę i znęca się nad 3-letnim dzieckiem. Miał on jakoby wyciągać dziecko z kołyski, rzucać na podłogę, a żonę bić, kopać, grozić, że ją zamorduje.

Okrutnik stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym, przy czym niektóre zarzuty oskarżenia okazały się jednak niesłuszne, wobec czego Sąd Okręgowy wymierzył mu stosunkowo łagodną karę 6-ciu miesięcy więzienia, z których trzy pochłonął areszt, a pozostałe trzy uznano za możliwe zawiesić.

## Notowania giełd warszawskich

Dewizy: Holandia 283.00; Berlin (sprzedaż 212.78, kupno 211.94); Bruksela 89.35; Gdańsk 100.00; Londyn 26.04; Nowy Jork 5.32½; Nowy Jork (kabel) 5.31 3/8; Oslo (sprzedaż 131.23; Paryż 24.80; Praga 18.75; Sztokholm 134.20; Zurych 122.50.

Papiery procentowe: 7% poz. stabilizacyjna 61.50 (odcinki po 500 dol.) 52.00 (w proc.); 3% poz. prem. inwest. 1-iej em. 65.00; 11-iej em. 66.00; 3% poz. prem. inwest. seria V 1-iej em. 78.00; 11-iej em. 79.00; 4% państw. poz. prem. dolar. 49.50 — 49.90 — 49.50; 5% poz. konwers. 53.00; 6% poz. dolar. 77.50 (w proc.); 8% L. Z. Tow. Kred. przem. pol. fund. 90.50 (w proc.); 4½% L. Z. ziemskie seria V 46.50 — 45.75 — 46.00; 5% L. Z. m. Warszawy 55.50 — 55.25 — 55.50; 5% L. Z. m. Warszawy (1933 r.), 5½% — 54.75 — 55.00; 5% L. Z. m. Łodzi (1933 r.) 47.75; 6% oblig. m. Warsz. 6 em. 55.00 — 55.50.

Akcje: B. Polski 110.00 — 109.00 — 110.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 30.00 — 30.25; Węgiel 16.00; Lilpop 15.25 — 14.75 — 15.00; Modrzew 6.50; Ostrowiec 33.00; Starachowice 37.00 — 36.75; Haberbusch 41.50. W obrotach prywatnych 4 proc.

poz. konsolidacyjna (odcinki grubszego 49.50 — 49.25 — 49.50; (odcinki drobniejsze) 48.75 — 48.50. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poz. z r. 1923 (Dillonowska) 80.00 — 78.75 — 79.00; 7% poz. śląska 67.50 — 67.00; 7% poz. m. Warsz. (Magistrat) 67.00 — 67.50 6 66.25.

## GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 27.50 — 28.00, zbiorowa 27.00 — 27.50, żyto eksportowe 19.25 — 19.50, żyto I st. 19.00 — 19.25, II st. 18.75 — 19.00, owies eksportowy 18.00 — 18.25, owies I st. 17.75 — 18.25, II st. 17.25 — 17.75, jęczmień browarny 26.50 — 27.50, I st. 23.25 — 23.75, II st. 21.75 — 22.50, III st. 21.25 — 21.50, groch Victoria 27.00 — 29.00, wyka 19.50 — 20.50, peluska 21.00 — 22.00, łubin niebieski 9.00 — 9.50, łubin żółty 13.00 — 13.50, rzepak 41.00 — 42.00, mąka pszenna I gat. 39—45, II gat. 31—39, mąka żytnia I gat. 27.50 — 29.50, II gat. 31—32, otręby pszenne 12.50 — 14.00, żytnie 12.00 — 12.50, kukurydza 20.00 — 21.50, ziemniaki jadalne 4.00 — 4.50 zł.

## Zmiany w Austrii dziełem Mussoliniego?

PARYŻ, 13. 10. Agencja Hava-sa donosi z Rzymu, że powzięta przez rząd austriacki decyzja zjednoczenia wszystkich patriotycznych organizacji w jednej mi-litacji, została kanclerzowi Schuschniggowi zasugerowana przez Mussoliniego.

W wywiadzie, udzielonym korespondentowi agencji Stefani, oświadczył kanclerz Schuschnigg: „Rozmowy, które przeprowadziłem z duce w Rocca della Caminata oraz rozmowy, które miał z nim sekretarz stanu Schmidt w

Rzymie, przykład Włoch oraz zapatrywania wielkiego duce na porządek wewnętrzny zachęcały nas do wejścia na drogę organizowania państwa autorytatywnego, mającego podstawę w naszej nowej konstytucji”.

Kanclerz Schuschnigg dodał w zakończeniu, iż z zadowoleniem dowiedział się, że Mussolini odniósł się z uznaniem, w czasie rozmowy w Rzymie z przywódcami frontu patriotycznego, do ostatnich zarządzeń rządu austriackiego.

## Auto radiowe w Poznaniu zbiera materiał do audycji

W tych dniach przybył do Poznania samochód transmisyjny Polskiego Radia, celem nagrania szeregu transmisyj z życia Poznania i Wielkopolski.

Samochód nagrywał specjalną audycję p. t. „Migawki Poznania”. Zatrzymał się on w dziesięciu punktach, w których chwytł na płyty przejawy życia stolicy Wielkopolski. Rozpoczęło od nagrania hejnału z wieży ratuszowej, poczem przeprowadzono szereg interesujących wywiadów, dających przekrój życia Poznania. Audycję projektowali i wykonali pp. Ludomir Budziński i Alfred Sikorski.

Następnie samochód transmisyjny

odwiedził port poznański na rzecz Warcie skąd transmisyję przeprowadził prof. Jan Kilarski.

W śróde samochod udał się do Szamotuł, gdzie do południa nagrywał transmisyję z jedynej w Polsce olejarni, a po południu prócz nagrania kurantu z Kolegiaty Szamotulskiej utrwalono na płytach najcharakterystyczniejsze momenty z folkloru szamotulskiego. Samochód w drodze powrotnej do Warszawy zatrzyma się w Damasławku, gdzie przeprowadzona zostanie transmisyja z wzorowego gospodarstwa rolnego, a następnie z kamieniołomów w Piechcinie koło Świrszczy. W obrotach prywatnych 4 proc.